ROK XV. Nr. 147 (4465) WILNO, poniedziałek 30 maja 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Marszałek Śmigły-Rydz
na święcie pułku strzelców konnych Ziemi Łęczyckiej

PŁOCK. (Pat.) W dniu wczorajszym Płock obchodził święto okrytego chwałą pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej.

W uroczystościach tych wziął udział Marszałek Śmigły-Rydz.

O godz. 10 do miasta wjechał samochód Marszałka, którego entuzjastycznie powitały zgromadzone na ulicach miasta tłumy.

Po zameldowaniu się Naczelnemu Wodzowi dowódcy pułku Strzelców Konnych, prezydent miasta Stanisław Wasiak przyjął Pana Marszałka chlebem i solą, po czym Pana Marszałka powitała młodzież szkół średnich i powszechnych. Samochód Pana Marszałka wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć dostojnego gościa zarzucono kwiatami.

Bezpośrednio po powitaniu przez młodzież Pan Marszałek udał się na lotnisko na Kostrogaju, gdzie oczekiwały Naczelnego Wodza: pułk strzelców Ziemi Łęczyckiej oraz formacje wojskowe i organizacje społeczne ze sztandarami.

Na lotnisku zebrały się wielotysiączne tłumy, witając niemilknącymi okrzykami Pana Marszałka.

Po mszy św. polowej, JE. ks. biskup Wetmański wygłosił serdeczne przemówienie, po czym poświęcił sztandar ufundowany pułkowi przez społeczeństwo Ziemi Łęczyckiej.

Podniosłe chwile przeżyli zgromadzeni, kiedy Naczelny Wódz wręczał dowódcy pułku nowy sztandar. W krótkim przemówieniu Pan Marszałek złożył życzenia pułkowi.

Następnie odbyła się uroczystość przekazania 4 ciężkich karabinów maszynowych dla armii, ufundowanych również przez społeczeństwo Ziemi Łęczyckiej. Po dekoracji odznaką pułku strzelców konnych, wojskowych i przedstawicieli społeczeństwa cywilnego odbyła się defilada wojska, którą przyjął Pan Marszałek w asyście p. ministra Spr. Wojsk. gen. Kasprzyckiego oraz generałów Trojanowskiego, Neugebauera i Zahorskiego.

Z lotniska udał się Pan Marszałek na ratusz, gdzie wręczono mu dyplom obywatela honorowego m. Płocka i m. Łęczycy.

Po śniadaniu w kasynie oficerskim zaszczycił Pan Marszałek swą obecnością wraz ze świtą obiad żołnierski oraz zawody konne.

Min. Beck wrócił do Warszawy

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj wieczorem przybył ze Stokholmu p. minister Beck wraz z małżonką. Na dworzec przybyli celem powitania poseł szwedzki Lagerberg, attache wojskowy szwedzki, personel poselstwa oraz wyżsi urzędnicy MSZ z p. wicemin. Szembekiem na czele.

Szef sztabu rumuńskiego
z wizytą w Polsce

BUKARESZT. (Pat.) Wczoraj rano opuścił Bukareszt, udając się z oficjalną wizytą do Polski szef sztabu rumuńskiego gen. Stefan Jonescu w towarzystwie gen. Sanatescu oraz kilku wyższych oficerów.

Odjeżdżającego szefa sztabu żegnali na dworcu attache wojskowy przy ambasadzie R. P. w Bukareszcie płk. Zakrzewski oraz radca ambasady Poniński.

WYNIKI WYBORÓW w Czechosłowacji

PRAGA, (Pat). Nieoficjalne wyniki wyborów do dzielnicowych zarządów miejskich w Pradze brzmią jak następuje: (pierwsza cyfra oznacza ilość głosów oddanych w wczorajszych wyborach, druga w wyborach do centralnego zarządu miejskiego, które odbyły się ubiegłej niedzieli): narodowi socjaliści — 151 tys. (142 tys.), komuniści 99.689 (89.500), socjaldemokraci 75.700 (77.000), stronictwo rzemieślnicze (żywnostnicy) 35.000 (33.000), agrariusze 28.600 (27.700), stronnictwo sudecko-niemieckie 10.879 (15.351), Liga Narodowa (stronnictwo posła Strybrnego) 21.190 (29.000), faszyści 4.504 (7.819).

Jak wiadomo w Pradze o mandaty ubiegało się 20 ugrupowań, powyższe więc wyniki obejmują tylko najważniejsze stronnictwa. Brak jeszcze danych m. in. co do ilości głosów oddanych na demokratyczny blok niemiecki i na listę żydowską.

PRAGA, (Pat). Pierwsze wyniki wyborów ze 104 gmin, o większości niemieckiej: stronnictwo sudecko-niemieckie otrzymało 1897 mandatów niemieccy socjal-demokraci 185, czeskie stronnictwo 259, komuniści 160 i niemieckie stronnictwo mieszczańskie 2.

PRAGA, (Pat). Z ogólnej ilości 2459 gmin, w których na dzień wczorajszy rozpisano wybory do zarządów gminnych, było według oficjalnych obliczeń 1656 gmin z większością czeską lub słowacką, 720 gmin z większością niemiecką, 22 gminy z większością polską, 53 z rusińską, i 8 z węgierską.

Na podstawie ustawy pozwalającej na niedokonywanie wyborów w tych gminach, w których złożono tylko jedną listę wyborczą, wybory nie odbyły się w 1052 gminach, z tego w 699 z większością czeską, lub słowacką, 347 niemiecką i 6 rusińską.

Odroczono wybory w 42 gminach z czego w 36 z większością czeską i 6 z większością niemiecką. Zatem wczoraj odbyły się wybory w 1365 gminach, z czego w 921 z większością czeską lub słowacką, 367 w większością niemiecką, w 22 z większością polską, 47 rusińską i 8 z węgierską.

Raniono milicjanta i kilku zwolenników partii niemiecko-sudeckiej

PRAGA, (Pat). Biuro prasowe partii niemiecko-sudeckiej donosi, że ubiegłej nocy w Eichenber komuniści i socjal-demokraci napadli na milicjanta partii niemiecko-sudeckiej i strzelili do niego. Został on ranny w brzuch i przewieziony do szpitala. Posłowie partii niemiecko-sudeckiej udali się na miejsce wypadku, aby uspokoić ludność.

PRAGA, (Pat). Czechosłowackie biuro prasowe donosi że w nocy z soboty na niedzielę w gminie Tisowa (Wichenberg) w pow. kraslice doszło do bójki i wymiany strzałów rewolwerowych pomiędzy zwolennikami partii sudecko-niemieckiej, a zwolennikami innych stronnictw niemieckich. Jeden zwolennik partii sudecko-niemieckiej został poważnie ranny, a trzy inne osoby odniosły lekkie rany. Władze przywróciły porządek i rozpoczęły dochodzenie. Aresztowano 75 osób.

W Rotterdamie został zabity płk. Konowalec
Zamachu dokonał agent G. P. U. Ukrainiec Waluch

AMSTERDAM. (Pat.) „Holenderska Agencja Telegraficzna“ komunikuje: Obecnie stwierdzono już, że wybuch bomby w Rotterdamie dnia 23 maja był zamachem politycznym.

Ofiarą zamachu jest ukraiński pułkownik Eugeniusz Konowalec.

Sprawca zamachu nazywa się Waluch. Jest to agent sowiecki, który prawdopodobnie zdołał opuścić Holandię tegoż dnia kiedy został dokonany zamach.

HAGA. (Pat.) Jak donosi „De Telegraaf“ ofiarą wybuchu bomby na Coolsinghu w Rotterdamie w ubiegły poniedziałek był płk. Eugenjusz Konowalec.

Zamachu dokonał agent sowiecki, niejaki Waluch, Ukrainiec z pochodzenia, który zdołał zbiec.

Aresztowany po zamachu niejaki Bora nazywa się w istocie Władysław Baranowski. Pełnił on służbę kuriera przy Konowalcu i wezwany został przez niego z Wiednia do Rotterdamu.

Ciało zamordowanego zostało już pochowane w obecności członków rodziny, przybyłej z Berlina.

BERLIN. (Pat.) Dzienniki ogłaszają następujące szczegóły zamordowania płk. Konowalca.

Ukrainiec nazwiskiem Waluch, który dokonał zamachu, występował w podwójnej roli: działacza ukraińskiego i Agenta GPU. Podczas spotkania Waluch wręczył Konowalcowi paczkę, która miała zawierać pieniądze, a w której w rzeczywistości znajdowała się bomba zegarowa. Wybuch tej bomby zabił Konowalca.

Doniesienia w prasie niemieckiej zwracają uwagę, że w czasie, gdy Konowalec został zamordowany, w Rotterdamie stał okręt sowiecki „Mienżyński“, który nazajutrz po zamachu odpłynął do Leningradu.

Istnieje, zdaniem prasy niemieckiej, prawdopodobieństwo, że sprawca zamachu zbiegł na okręcie sowieckim.

Program Czechosłowacji w sprawie mniejszości
przywiózł poseł Osusky do Paryża

PARYŻ. (Pat.) Mimo pewnego odprężenia w sytuacji politycznej w Europie, z uwagi na dzisiejsze wybory w Czechosłowacji, minister Spr. Zagr. Bonnet, który miał wziąć udział w niedzielnych uroczystościach b. kombatantów na prowincji z udziałem marszałka Petain'a, pozostał w Paryżu i urzędował przez cały dzień na Quai d'Orsay. Min. Bonnet przyjął miał w niedzielę po południu posła czechosłowackiego w Paryżu i min. Osusky'ego, który powrócił po kilkudniowym pobycie w Pradze do Paryża. Według informacji kół politycznych, pos. Osusky przybył do Paryża, aby poinformować min. Bonneta o reakcji Pragi na propozycje francusko-angielskie w sprawie statutu dla mniejszości Czechosłowacji.

Według informacyj paryskich kół politycznych, poseł Osusky przywieźć miał do Paryża program rządu praskiego w sprawie mniejszości, którego szczegóły trzymane są w tajemnicy. Plan czeski ma być skonfrontowany w Paryżu i Londynie z radami, udzielonymi przez Anglię i Francję i dopiero w świetle dokumentów Paryż będzie mógł się przekonać w jaki sposób Praga zamierza zastosować się do rad koniecznego kompromisu, dyktowanego prezydentowi Beneszowi przez rządy brytyjski i francuski.

„Z lasów trzynieckich będą robione szubienice dla Polaków“

MOR. OSTRAWA. (Pat.) Wczorajszy Dziennik Polski stwierdza, że teror przedwyborczy, zorganizowany przez agitatorów czeskich w powiecie frydeckim uniemożliwił w całym szeregu miejscowości, a przede wszystkim w Szonowie i Śląskiej Ostrawie (dawniej Polskiej Ostrawie) wystawienie list polskich.

Z kół wyborców polskich — pisze Dziennik Polski — oświadczono, że Polacy nie mogli ośmielić się na jakikolwiek ruch organizacyjny bez narażenia swej egzystencji. Polakom, którzy by się odważyli podpisać polską listę, czy w ogóle kandydować, grożono już ze strony czeskiej utratą pracy na kopalniach, sankcjami finansowymi, zamknięciem jedynej polskiej szkoły w Śląskiej Ostrawie. Przeciwko terorowi—pisze Dziennik Polski — podnosimy stanowczy protest, a ludność polską w powiecie frydeckim wzywamy do niezniechęcania się i do wytrwania, gdyż prędzej czy później i tu doprowadzimy do naszego zwycięstwa.

MOR. OSTRAWA. (Pat.) Wczoraj w dniu wyborów, ukazał się „Dziennik Polski“ mocno „wybielony“ przez cenzurę. Szereg artykułów wyborczych uległo konfiskacie w całości. W sumie skonfiskowano dwie pełne strony dziennika. M. in. skonfiskowano także sprawozdanie z manifestacji w Trzyńcu z okazji urodzin prezydenta Benesza i artykuł, protestujący w związku z tymi manifestacjami przeciwko prowokacyjnym, antypolskim wystąpieniom czeskich działaczy.

Jak wiadomo, na wiecu w Trzyńcu przemawiał szowinistyczny działacz czeski z Opawy nazwiskiem Spawitel, który oświadczył, że „z lasów trzynieckich będą robione szubienice dla Polaków“.

Japonia wystąpi aktywnie przeciw Sowietom
Tego zadania ma się podjąć nowy rząd

LONDYN, (Pat). Według doniesień korespondentów prasy brytyjskiej z Tokio, utworzenie nowego rządu japońskiego oznacza wyraźne wejście Japonii w fazę bardziej aktywnej polityki przeciwko Sowietom. Fakt, iż w skład rządu japońskiego wchodzi pięciu wojskowych, oceniany jest jako wyraźna manifestacja przeciwko Sowietom. Ustąpienie min. Hiroty, którego ugodowa polityka wobec Sowietów, a zwłaszcza pewne zwroty w ostatnim expose wskazujące na chęć niezadrażniania stosunków japońsko-sowieckich, były żywo krytykowane przez wojskowe koła japońskie — uważane jest za najważniejszą zmianę, jaka nastąpiła w japońskiej polityce zagranicznej w ciągu ostatnich dwóch lat. Podobno wojskowe sfery japońskie miały dojść do przekonania, iż szybkie zakończenie konfliktu na Dalekim Wschodzie byłoby niemożliwe bez podjęcia zdecydowanych kroków przeciwko Sowietom, celem odcięcia pomocy wojskowej dla marszałka Czang Kai Szeka. W kołach obserwatorów zagranicznych w Tokio wyrażane jest przypuszczenie, że w najbliższych tygodniach mogą zajść decydujące posunięcia w tej dziedzinie.

Na froncie Teruel

SALAMANKA. (Pat.) Wielka kwatera główna gen. Franco komunikuje, że wojska rządowe bezskutecznie atakowały na odcinku Tremp. Natarcia te odparto z wielkimi stratami dla przeciwnika.

Na froncie Teruel wojska gen. Franco zajęły Aldehuela, Los Mochue los, Lomos i przełęcz górską Escaudon. Straty nieprzyjaciela wynoszą 445 zabitych. Wzięto 330 jeńców.

Pod Laufeng poległo 20 tys. chińczyków

TOKIO. (Pat.) Agencja Domei donosi, iż wojska japońskie, które zajęły Laufeng stoczyły zaciętą bitwę z siłami chińskimi, które w liczbie 20 dywizyj atakowały Laufeng od południa. Straty chińskie obliczają na 20 tysięcy zabitych.

Min. Roman w Berlinie

BERLIN. (Pat.) Ambasador R. P. Lipski podejmował wczoraj obiadem p. min. Przemysłu Handlu Romana oraz jego małżonkę. W obiedzie wzięli udział minister Skarbu Rzeszy i pani hrabina Schwerin von Krosigk, podsekretarz stanu Ministerstwa Spr. Zagr. Woerman, ambasador Rzeszy w Warszawie von Moltke, radca min. Spr. Zagr. Schurre, radca min. Spr. Zagr. Flips, radca Boiltze, radca ambasady Behr, szef gabinetu Ministra Przem. i Handlu R. P. Dietrich, członkowie ambasady R. P. i przedstawiciele Izby Rzemieślniczej.

Po obiedzie odbył się raut, w którym wzięły udział sfery gospodarcze i towarzyskie Berlina.

Inauguracja prac OZN w Poznaniu

POZNAŃ, (Pat). Wczoraj odbyła się w sali Domu Rzemieślniczego uroczysta inauguracja pracy obwodu OZN na m. Poznań, transmitowana przez Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie polskie.

Święto WF i PW w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj stolica obchodziła uroczyście święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Święto wczorajsze było sprawdzianem wyników pracy w zakresie wychowania fizycznego i sportu, prowadzonej w hufcach PW oraz organizacjach i klubach sportowych stolicy.

Żydzi emigrują z Austrii

WIEDEŃ, (Pat). Ostatnio wzrasta ilość wyjazdów Żydów z Austrii. Kierują się oni głównie do Francji i Belgii, ale również i na Węgry. Większość usiłuje jednakże dostać się do Ameryki.

Uroczystości ku czci Biskupa Bandurskiego w Wilnie

W dniu 29 maja br. z inicjatywy Komitetu Uwiecznienia Pamięci Biskupa Dra Władysława Bandurskiego odbyły się w Wilnie uroczystości ku czci Biskupa Bandurskiego: uroczystość odsłonięcia pomnika-nagrobka Biskupa, poświęcenia kamienia węgielnego stanicy harcerskiej jego imienia oraz uroczysta akademia.

Odsłonięcie pomnika-nagrobka w Bazylice

Uroczystość odsłonięcia pomnika-nagrobka w Bazylice wileńskiej poprzedziła msza św., na którą przybyli: pan minister W. R. i O. P. **prof. Wojciech Świętosławski,** który reprezentował Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i rząd, marszałek Senatu Aleksander **Prystor, gen. bryg. Józef Kwaciszewski,** reprezentujący wojsko, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego **gen. St. Skwarczyński,** wiceminister W. R. i O. P. **Jerzy Aleksandrowicz,** wojewoda wileński **Ludwik Bociański,** dyrektor departamentu W. R i O. P. **prof. Józef Patkowski, rektor U. S. B., prezydent miasta,** członkowie Komitetu Uwiecznienia Pamięci Biskupa Dra Władysława Bandurskiego, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, społecznych i akademickich, poczty sztandarowe związków kombatanckich oraz wszystkich chorągwi harcerskich woj. wileńskiego i nowogródzkiego, kompania honorowa pułku piechoty legionowej ze sztandarem oraz liczne społeczeństwo wileńskie.

Po nabożeństwie, jakie odprawił kanclerz kapituły ks. prałat Sawicki, okolicznościowe kazanie wygłosił kapelan garnizonu wileńskiego ks. dr Śledziewski, charakteryzując postać Biskupa jako kapłana-patriotę w ciężkiej służbie w odzyskaniu niepodległości. „Za to zaś wszystko, co dobrego i miłosiernego uczynił w swoim długim czynnym życiu aż do roku 1932, roku swego zgonu, niech Mu światłość niebieska przyświeca i niech Jego cześć i pamięć świeci na wieki w narodzie naszym chrześcijańskim i katolickim" — mówił kaznodzieja. Ks. Śledziewski, kończąc swe kazanie w imieniu duchowieństwa złożył podziękowanie komitetowi, wojsku i społeczeństwu za prace i ofiarność w dziele uwiecznienia pamięci Biskupa Bandurskiego.

Po kazaniu odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika-nagrobka w kaplicy Biskupa Bandurskiego, która znajduje się w lewej nawie Bazyliki. **Odsłonięcia dokonał pan minister Świętosławski.**

Akt poświęcenia i krótkie modły odprawił ks. prałat Sawicki w towarzystwie ks. biskupa Michalkiewicza, reprezentującego metropolitę wileńskiego ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego, który wyjechał na zjazd eucharystyczny do Budapesztu.

Wieńce złożyli: Obóz Zjednoczenia Narodowego i Komitet Kanonizacji Królowej Jadwigi, którego założycielem i gorącym rzecznikiem był Ks. Biskup Bandurski. Następnie wiele wieńców i wiązanek kwiecia złożyły organizacje społeczne i poszczególne osoby.

Pomnik-nagrobek przedstawiający całkowitą postać Ks. Biskupa Bandurskiego (o wysokości 2,2 m) stojącą na postumencie, jest wykonany z jenego wielkiego bloku granitu polnego o odcieniu ciemno czerwonym i właściwościach granitu finlandzkiego. Granit ten pochodzi z pól z okolic Nowogródka. Pomnik został wykonany przez artystę rzeźbiarza Stanisława Horno-Popławskiego, wykładowcę na Wydziale Sztuk Pięknych U. S. B P. Horno-Popławski pracował nad swym dziełem ponad 2 lata. Pomnik ustawiony jest na czarnym granitowym postumencie-nagrobku, wykonanym według projektu prof. U. S. B. inż. Narębskiego. Postument zawiera epitafię: Ś. p. biskup Władysław Bandurski 1863—1932. Ornamentacja frontowa zawiera dwa skrzyżowane sztandary legionowe i orły legionowe.

Cała kaplica, w której znajduje się pomnik-nagrobek, a w podziemiach jej doczesne szczątki Biskupa — bohatera narodowego, została przebudowana z kaplicy pod wezwaniem Św. Piotra w okowach według projektu prof. urb. inż. arch. Narębskiego. Kaplica ta jest utrzymana w stylu klasycznym o sklepieniach beczkowatych i bogatej malaturze freskowej, w wiązaniach zaś bocznych posiada 4 medaliony. Mensa wykonana jest z granitu czarnego, ołtarz zaś zdobi krzyż dłuta artysty rzeźbiarza Godziszewskiego. Całkowitą przebudowę kaplicy i wykonanie nagrobka dokonał Komitet Uwiecznienia Pamięci Biskupa Dra Władysława Bandurskiego. Kaplica jest oznaczona zewnątrz tablicą pamiątkową marmurową, wmurowaną w 1932 roku, z napisem: Ś. p. Ks. Biskup Władysław Bandurski, nieustraszony szermierz słowem i czynem za honor narodu, krzepiciel jego ducha w ciężkich czynach niewoli, zasnął w Panu w dniu 6 marca 1932 r. Śmiertelne Jego szczątki do czasu erygowania stałego grobowca zostały złożone w krypcie dolnej.

Kaplica Biskupa Bandurskiego jest miejscem licznych pielgrzymek, szczególnie dzieci i młodzieży z całej Polski.

Poświęcenie kamienia węgielnego stanicy harcerskiej im. Biskupa Bandurskiego na Górze Bouffałowej

O godz. 10.30 w dniu 29 maja rb. na Górze Bouffałowej u wylotu ulicy Kamiennej, skąd roztacza się przecudny widok na panoramę Wilna i okalające go wzgórza, odbył się akt poświęcenia kamienia węgielnego i wmurowania dokumentu erekcyjnego stanicy harcerskiej im. Biskupa Bandurskiego.

Na placu przed stanicą ustawiły się poczty sztandarowe związków kombatanckich oraz hufce harcerskie ze sztandarami. W uroczystości tej wzięli udział: minister W. R. i O. P. Świętosławski, marszałek Senatu Aleksander Prystor, wiceminister W. R. i O. P. prof. Aleksandrowicz, wojewoda Bociański, gen. Dreszer, przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, szkolnych, społecznych oraz liczne grono społeczeństwa. Na uroczystość tę przybyły władze harcerstwa polskiego z szefem głównej kwatery H. P. Tadeuszem Borowieckim Warszawy, władze zarządu okręgu wileńskiego H. P. z dyrektorem departamentu WR i OP prof. Józefem Patkowskim, przewodniczącym okręgu na czele.

Akt erekcyjny stanicy harcerskiej, który został podpisany przez przybyłych dostojników państwowych i władze harcerskie, stwierdza m. in., **„że gmach ten po wieki będzie wyrazem niewygasłej wdzięczności serc naszych Wielkiemu Kapłanowi. który w mrokach niewoli i w dniach walki natchnionym słowem wieszcza i proroka do czynu zagrzewał, budził sumienie narodu i wiarę w zwycięstwo.**

Niech w tych murach krzepną i szlachetnieją i do służby wiernej Ojczyźnie się sposobią rzesze harcerskiej młodzieży, przez Biskupa Władysława Bandurskiego tak ukochanej, na pożytek, wielkość, wspaniałość i chwałę najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej".

Akt ten został wmurowany w ścianę hallu stanicy. Pierwsze cegły wmurowali p. minister Świętosławski, marszałek Prystor i wojewoda Bociański.

Po tej uroczystości przemówił z okna stanicy do zebranych harcerzy ks. prof. Tyczkowski, kapelan harcerstwa wileńskiego. W przemówieniu swym ks. Tyczkowski podkreślił ten niezwykły dzień w historii harcerstwa wileńskiego oraz wskazał na doniosłe znaczenie stanicy, w której w myśl wskazań Biskupa Bandurskiego będą wykuwane silne, jak złom granitowy, charaktery, które, jak On, niezłomnie pracować będą dla chwały Polski.

Po przemówieniu ks. Tyczkowskiego zebrani zwiedzili stanicę, której budowa ma się już ku końcowi.

Należy podkreślić, że plac pod budowę stanicy harcerskiej o powierzchni 6.500 m kwadratowych ofiarował Zarząd m. Wilna.

Akademia w Teatrze na Pohulance

O godz. 12.15 w Teatrze Miejskim na Pohulance odbyła się uroczysta akademia ku czci biskupa dra Władysława Bandurskiego.

W pośrodku sceny ustawiono na wysokim cokole popiersie biskupa Bandurskiego. Na tle dekoracji o barwach krzyża Virtuti Militari i krzyża Niepodległości. Scena bogato dekorowana zielenią i kwieciem. Obok popiersia półkolem ustawiły się poczty sztandarowe organizacyj kombatanckich, harcerswa i korporacyj akademickich.

Na uroczystą akademię przybyli wszyscy dostojnicy państwowi z p. ministrem Świętosławskim na czele, przedstawiciele władz, wojska i organizacyj, którzy wzięli udział w porannych uroczystościach ku czci biskupa Bandurskiego. Piętra górne teatru wypełniła młodzież harcerstwa.

Akademia, rozpoczęła się hymnem narodowym, poczym harcerze odśpiewali hymn harcerski „Wszystko co nasze dla Polski oddamy".

Jako pierwszy na akademii przemawiał przewodniczący komitetu uwiecznienia pamięci ks. biskupa dra Władysława Bandurskiego — prof. dr Aleksander Januszkiewicz, który scharakteryzował działalność komitetu od jego powstania do dnia dzisiejsz. W przemówieniu swym prof. Januszkiewicz podkreślił ofiarność społeczeństwa, która wyraziła się w zebranej na cele komitetu kwocie 129.206.92 zł. Z sumy tej wypłacono harcerstwu wileńskiemu na stanicę 70 tys zł, wydano na remont kaplicy i podziemia oraz na pomnik-nagrobek w Bazylice zł 32.500, na rachunku bieżącym pozostało do dyspozycji komitetu zł 3500, resztę zaś zużyto na wydatki związane z prowadzeniem komitetu, nagrody za prace konkursowe, nekrologi i nabożeństwa żałobne, urządzane rokrocznie wspólnie z wojskiem w dniu 6 marca, rocznicę zgonu, i w dn. 27 czerwca, w dniu imienin Biskupa.

Następnie przemawiał mjr dr Wacław Lipiński, docent UJK, dyrektor Instytutu Józefa Piłsulskiego w Warszawie. W dłuższym przemówieniu mjr dr Lipiński dał rys historyczny postaci biskupa Bandurskiego od wczesnej Jego młodości, omawiając środowisko rodzinne przesiąknięte atmosferą powstań narodowych, w jakim wychowywał się przyszły złotousty kaznodzieja legionów.

Następnie wiąże całą działalność i Jego sylwetkę duchową z pracami obozu niepodległościowego, kierowanego przez Józefa Piłsudskiego, od związku walki czynnej, drużyn strzeleckich, poprzez legiony aż do czasu zgonu.

W przemówieniu swym mjr dr Lipiński ujawnia bardzo mało znany szczegół z pierwszych dni niepodległości, kiedy to na początku 1919 roku po ustąpieniu rządu Moraczewskiego ks. Biskup Bandurski był kandydatem Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego na premiera. Trudności skomunikowania się z Biskupem, przebywającym w tym czasie w Wiedniu, uniemożliwiły zrealizowanie tego zamiaru. Na zakończenie swego przemówienia mjr. dr Lipiński przytacza słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego, który na 40-lecie kapłaństwa ks. Biskupa w depeszy wysłanej do Niego stwierdza „iż żołnierz polski zawsze pamiętać będzie, kto złotoustymi słowy rozpalał jeszcze w dniach niewoli serca ludzkie, każąc o świętej miłości Ojczyzny i kto z żołnierzem tym w dniach wielkiej wojny szedł do rowów strzeleckich, krzepiąc go słowem pociechy".

Przemówienie swe mjr dr Lipiński kończy słowami: „Czyn życia, piękno duszy i urok serca Biskupa Bandurskiego pozostanie nazawsze wzorem, do którego dążyć będzie duch ludzki, wpatrzony w oblicze Boga".

Skolei odczytane zostały przez artystę Teatru Miejskiego p. Kozłowskiego list Biskupa Bandurskiego do Brygadiera Piłsudskiego, po bytności w roku 1916 w okopach I Brygady na Wołyniu oraz list do harcerzy pod tytułem „W harcerskiej służbie — co ty robisz orle młode?".

Prezydent dr W. Maleszewski przemawiał w imieniu m. Wilna, którego ks. Biskup Bandurski jest honorowym obywatelem. Omawiając żywy udział ks. Biskupa w życiu społecznym i religijnym m. Wilna prezydent dr Maleszewski podkreślił wielkie wartości moralne, jakie wnosił do pracy społecznej Biskup Bandurski, które mu zaskarbiły powszechną i głęboką sympatię i cześć całego społeczeństwa wileńskiego.

W imieniu wileńskiej chorągwi harcerskiej przemówił jej komendant dr Paweł Puciata, wspominając kilka charakterystycznych momentów współpracy Biskupa Bandurskiego z harcerstwem polskim, którego był On najgorętszym orędownikiem i opiekunem. W ciągu 8-letniego przewodnictwa harcerstwu okręgu wileńskiego wniósł nieprzemijające wartości, które stały się wzorem dla wszystkich pokoleń harcerzy. Wyznawane przez harcerstwo polskie przykazanie są dziełem Biskupa Bandurskiego, któremu wdzięczne harcerstwo polskie nadało tytuł honorowego Harcerza Polskiego.

W imieniu korporacji Cresovia, której honorowym filistrem był ks. Biskup Bandurski — przemawiał filister mgr Ryńca, przypominając wskazania Biskupa Bandurskiego dla korporacji, które nakładają obowiązek korporacji pielęgnowania najszczytniejszych haseł Obozu Niepodległościowego i ofiarnej pracy dla Polski.

Odśpiewaniem pieśni harcerskiej przez chór harcerzy zakończono uroczystą akademię.

Z serii „mających szczęście"

W ostatnich dniach ciągnienia czwartej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej, niezależnie od miliona, o którym podamy wkrótce szereg szczegółowych informacyj, padło kilka większych wygranych. Oto współwłaściciele losu nr 33611, którzy podzielili się wygraną 75.000 złotych:



p. Zofia Muszyńska, księgowa w jednej z instytucyj warszawskich. Pani Muszyńska znajdowała się w ciągu ostatnich lat w nader przykrych warunkach materialnych; przypadek zrządził, że spóźniła się z kupnem numeru losu, na który grała zwykle, wzięła więc inny, pierwszy, jaki jej wpadł w rękę. Przypadek okazał się szczęśliwy i dziś kłopoty pani M. należą już do przykrych wspomnień. A była to właśnie „piątka" E, na którą przy dawnym podziale losów na cztery części nie można byłoby wygrać, bo nie istniała ona wcale.

Panie Józefa Kurek, Marta Rudowska, Anna Szczur i Julianna Maj są robotnicami dniówkowymi. Nie stać je było każdą z osobna na kupno całej „piątki", złożyły się więc we cztery po półtrzecia złotego i dziś każda z nich jest posiadaczką trzech tysięcy złotych. Opłacił się wydatek!



p. Kazimierz Samotyja jest technikiem z zawodu i mieszka w stolicy. Wygrane 12.000 złotych pozwolą mu na samodzielną pracę zawodową.

Wszyscy wymienieni gracze jednogłośnie wyrazili swe uznanie dla nowego podziału losów na pięć części, rozumiejąc, że szczęście swe zawdzięczają w znacznej części wzmożeniu się w ten sposób szans wygrania.

Kto zaopatrzy się w los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii, będzie mógł również skorzystać z tych szans już w rozpoczynającym się 22 czerwca rb. ciągnieniu.



Obrady Synodu Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie

W niedzielę 29 bm. rozpoczął swe obrady Synod doroczny Kościoła Ewangelicko-Reformowanego.

Synod poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele ewangelicko-reformowanym, odprawione przez ks. Jana Kurnatowskiego, który również wygłosił kazanie.

Władze reprezentował naczelnik z Urzędu Wojewódzkiego p. Pawlikowski.

Po nabożeństwie, około godz. 13, nastąpiło otwarcie obrad Synodu przez ks. Kurnatowskiego, w zastępstwie chorego ks. M. Jastrzębskiego, superintendenta Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Polsce.

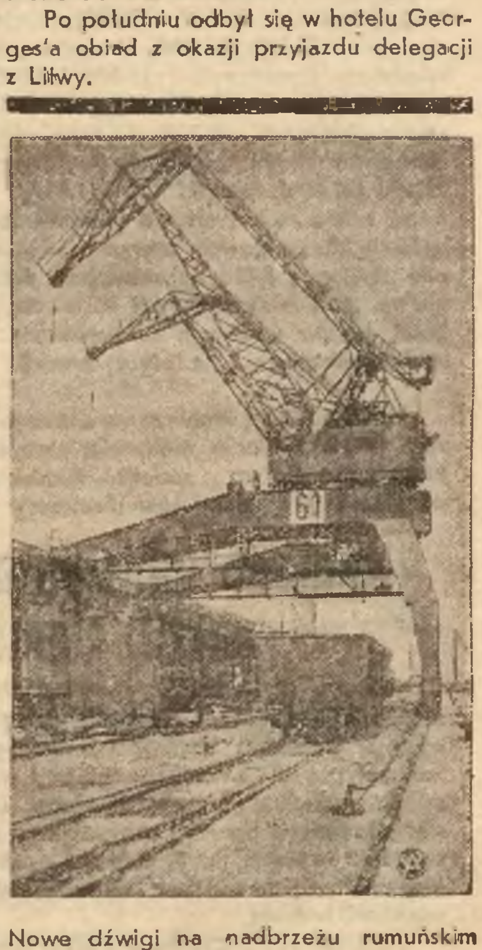
Po otwarciu obrad odczytano list powitalny księżniczki Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny, po czym przystąpiono do wyborów. Na przewodniczącego czyli tzw. dyrektora Synodu wybrano mec. Bolesława Szyszkowskiego, na cenzora obrad ks. J. Kurnatowskiego, na notariusza kanonów i memoriałów — mec. T. Iżyckiego.

Następnie mec. Szyszkowski imieniem Synodu i mec. Iżycki imieniem Konsystorza powitali przybyłą z Litwy delegację tamtejszego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego z ks. Jakobenasem, superintendentem w Birżach, po czym zredegowano powiadomienie do p. ministra WR i OP. o czasie i miejscu otwarcia Synodu.

Po krótkiej przerwie, w czasie której złożono wizytę ciężko choremu superintendentowi ks. M. Jastrzębskiemu, przystąpiono do dalszych obrad.

Synod uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego oraz do Pana Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza z wyrazami hołdu i gotowości do wiernej służby Rzeczypospolitej, po czym obrady odroczono do dnia 30 bm.

Po południu odbył się w hotelu Georges'a obiad z okazji przyjazdu delegacji z Litwy.



Nowe dźwigi na nadbrzeżu rumuńskim w Gdyni, przy nowozbudowanych magazynach portowych.

Miesiąc poradnictwa zawodowego

Wybór zawodu po ukończeniu szkoły powszechnej jest dziś ze względu na skomplikowane stosunki gospodarcze i społeczne bardzo ważnym.

Niestety, młodzież nasza opuszczając szkołę powszechną, pędzi w pierwsze otwarte drzwi jakiegokolwiek warsztatu, pozostawiając czasami wybór zawodu ślepemu przypadkowi.

Rodzice i opiekunowie także nie zawsze zdają sobie dokładnie sprawę, jak wielką ponoszą odpowiedzialność wobec młodzieży, doradzając jej obranie sobie tego, czy innego zawodu.

Odpowiedni wybór zawodu dla młodzieży, wstępującej w życie nie jest sprawą obchodzącą tylko daną jednostkę, lecz jest to zagadnienie natury głębszej, dotyczące strony socjalnej i gospodarczej całego kraju. Nie jest bowiem obojętnym ze stanowiska ogólno-społecznego, jaki procent pracowników zawodowych tej lub innej gałęzi pracy jest odpowiednio do swych zdolności i udopobań zatrudniony. Obok zagadnień natury czysto ekonomicznej wyrasta zagadnienie socjalne. Zastosowanie dewizy „właściwy człowiek na właściwym miejscu" nietylko podnosi zdolność wytwórczą danego społeczeństwa, lecz sprzyja wzajemnemu ułożeniu się naturalnych warunków poszczególnych grup społecznych, zmniejsza bowiem ilość malkontentów życiowych, wyrosłych na gruncie niezadowolenia z pracy, której się poświęcili.

Przecież różne są rodzaje pracy zawodowej, a każdy innych wymaga od nas właściwości fizycznych, umysłowych i psychicznych. Odmienna także jest konstytucja każdego człowieka. Idzie więc o to, aby dany osobnik obrał sobie taki zawód, do jakiego z natury swej najlepiej jest uzdolniony.

Umożliwić każdemu osiągnięcie maximum wysiłku skierować właściwego człowieka na właściwe stanowisko oto jest zadanie poradnictwa zawodowego — to jest zadanie miesiąca poradnictwa zawodowego, który wzorem lat ubiegłych organizuje Izba Rzemieślnicza w Wilnie, ul. Gdańska 6 w czaie od 1—25 czerwca 1938 r.

Ze względu na doniosłe znaczenie poradnictwa zawodowego jest bardzo wskazanym, żeby w przeciągu miesiąca poradnictwa zawodowego zgłosili ię do Izby ci wszyscy, którzy pragną wstąpić do jakiegoś zawodu, a częstokroć nie orientując się zupełnie co do swoich zdolności, nie wiedzą do jakiego zawodu najlepiej się nadają.

Informacji udziela Izba Rzemieślnicza w Wilnie każdego dnia w godzinach urzędowych pokój Nr. 7.

Nowinki radiowe

Udział Białorusinów w powstaniu 1863 r.

Udział mniejszości białoruskiej w powst. 63 roku jest słabo znany wśród szerszej publiczności. A jednak jest to właśnie to, o czym należy przypominać jak najczęściej. Wieki istnienia Rzplitej wytworzyły cenne pokłady przywiązania do polskości, zarówno w sercach chłopów żmudzkich, jak i u Białorusinów. Audycja pod powyższym tytułem była pozycją b. cenną w repertuarze R. W., a hymn „Jeszcze Polska nie zginęła" po białorusku, nie powinien utonąć w ogóle w niepamięci.

* * *

W niedługim czasie zostanie zorganizowana w Warszawie Wystawa Radiowa. Podczas wystawy będzie uruchomiony cały szereg pociągów popularnych z różnych okolic kraju. Miejmy nadzieję, że i nasza wieś nie zostanie zapomniana przy obsadzie pociągów.

* * *

W prędkim czasie zacznie kursować na wsi samochód-poradnia R. P. Oprócz montowania aparatów, tam gdzie ludność sama nie może sobie dać rady, będą się odbywały koncerty bezpłatne. Miejmy nadzieję, że inowacja ta spotka się z serdecznym przyjęciem na wsi.

* * *

Pierwszą wielką transmisję z prowincji będzie transmisja ze Święta Pieśni w Oszmianie w pierwszej połowie czerwca. W tym dniu cała Oszmiańszczyzna będzie słyszała swą ew swojej działwy. Trzeba dodać, że obecnie transmisje mogą być częstsze, gdyż R. W. otrzymało aparat do nagrywania płyt, co znacznie ułatwia pracę na prowincji, gdzie przewody telefoniczne są zwykle w nieświetnym stanie.

Kurjer Sportowy

Wilno — Białystok 83 i 51

W Białymstoku przy padającym deszczu odbył się międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Wilno — Białystok. W punktacji ogólnej zwyciężyli wilnianie 83:51.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

110 mtr z płotkami 1) Wieczorek (W) 17,4 sek., 2) Rymowicz (W) 18,1 sek., 3) Półtorak (B).

100 m: 1) Zasłona (B) 11 sek., 2) Żyliński (W) 11,4 sek., 3) Szczerbicki (W).

800 m: 1) Żylewicz (W) 2.02,5 sek., 2) Krym (W) 2.05,4 sek., 3) Sołowiej (B).

Pchnięcie kulą: Łomowski (W) 13.68 m, 2) Wojtkiewicz (W) 12,41 m, 3) Kozłowski (B) 12,11 m. Poza konkursem startował Fiedoruk, który uzyskał wynik 14,10 m.

Skok wzwyż: Macinkiewicz (B) 174 cm, 2) Giedgowd (W) 168 cm, 3) Marcinkiewicz (B).

Dysk: 1) Zieniewicz (W) 39,81 m, 2) Kozłowski (B) 39,39 m, 3) Sawicki (B).

Skok wdal: Wieczorek (W) 6.60 m, 2) Szczerbicki (W) 6.44 m, 3) Macinkiewicz (B) 5.99 m. Poza konkursem Rymowicz (W) skoczył 6.80 m.

Sztafeta 4×100 m: 1) Wilno 45 sek., 2) Białystok 46.3 cek.

Oszczep: 1) Wojtkiewicz (W) 56.92 m, 2) Szekest (B) 54.34 m, 3) Woroszyłło (W) 53 m.

5000 m: 1) Herman (W) 15.41,9 (nowy rekord okręgu wileńskiego), 2) Półtorak (B) 16.26,3, 3) Cybulski (W), 4) Adamek (B).

400 m: 1) Żyliński (W) 55,8, 2) Bobrowicz (W) 56 sek., 3) Macinkiewicz (B).

Trójskok: Oleszczuk (W) 12.59 m, 2) Macinkiewicz (B) 12.53 m, 3) Rymowicz (W) 12.37 m.

Sztafeta olimpijska: 1) Wilno, 2) Białystok.

Fiedoruk startujący poza konkursem w dysku uzyskał najlepszy wynik zawodów mając 44 m 32 cm.

Po zawodach tych ustalony został ostatecznie skład reprezentacji Polski Północnej na mecz z Prusami, który się odbędzie 5 czerwca w Wilnie.

Skład przedstawia się następująco:

100 m: Zasłona, Dunecki (Żyliński);

400 m: Gąssowski, Żyliński;

800 m: Staniszewski, Żylewicz;

5000 m: Herman, Półtorak (Karwowski);

110 m przez płotki: Wieczorek, Dunecki;

wdal: Hoffman, Wieczorek;

trójskok: Hoffman, Luckhaus (Oleszczuk);

wzwyż: Chmiel, Gierutto (Marcinkiewicz);

kula: Gierutto, Fiedoruk;

dysk: Gierutto, Fiedoruk;

oszczep: Wojtkiewicz, Szelest;

4×100 m: Żyliński, Szczerbicki, Zasłona, Dunecki;

sztafeta olimpijska: Staniszewski, Gąssowski, Dunecki, Zasłona.

Wilnianie wygrali więc w Białymstoku niemal wszystkie konkurencje. Cieszy nas, że Herman stale poprawia swój wynik w biegu na 5 000 m.

Otwarcie szkoły szybowcowej w Ausztagirach

Pod Wilnem w Ausztagirach mieści się od kilku lat prowadzona przez Koło Kolejowe LOPP szkoła szybowcowa. W szkole tej otrzymują początki młodzi lotnicy.

W Ausztagirach mieści się nowowybudowany budynek. Lokal jest pierwszorzędny. Z roku na rok zwiększa się ilość szybowców. Słowem szkoła w Ausztagirach ma wszelkie widoki po temu, by rozwijała się pomyślnie. Młodzież garnie się chętnie do tego pięknego sportu, zwłaszcza, mając tak troskliwych opiekunów.

Szybownictwo w Polsce stoi na wyjątkowo wysokim poziomie. Ausztagiry przeszkalają tylko w kategoriach początkujących. Chcąc uzyskać wyższy awans, trzeba przenosić się do innej szkoły, położonej na Podkarpaciu.

Wczoraj mieliśmy właśnie w Ausztagirach piękną uroczystość otwarcia sezonu i poświęcenia nowego gmachu. W Ausztagirach zebrało się sporo publiczności. Odprawiona została Msza polowa, a następnie ks. Świątek przemówił do zebranych, zwracając uwagę na hartowanie nietylko ciała, lecz i charakteru. Po poświęceniu nowego lokalu wygłoszone zostały przemówienia okolicznościowe.

Pięknie wypadły loty propagandowo-pokazowe. Loty bardzo krótkie. Nie przekraczały 2 minut. Między innymi latał p. Szydłowski, instruktor szybowcowy, który prowadzi sporo kursów w Polsce, a ostatnio był w Ameryce, gdzie zapoczątkował ten tak piękny sport. O Szydłowskim prasa amerykańska rozpisywała się tak jak my w prasie sportowej rozpisujemy się o Kolczyńskim, czy Kusocińskim.

Szkoła szybowcowa w Ausztagirach ma ten wielki plus, że jest blisko Wilna. Komunikacja jest łatwa i tania. Wpływa to w dużej mierze na zwiększenie frekwencji.

Wspaniale wypadł konkurs modeli latających. Z przyjemnością patrzyło się na tych młodocianych chłopców, którzy pełni zapału rywalizowali między sobą o długość trwania lotu.

Możemy być spokojni o przyszłość naszego lotnictwa. Idzie ono właściwie obraną drogą i rozwija się coraz bardziej.

Herman i Żyliński chcą walczyć z Francją

Polski Związek Lekkoatletyczny wyznaczył z Wilna dwuch czołowych zawodników na mający się odbyć obóz treningowy przed ustaleniem ostatecznego składu reprezentacji Polski na mecz z Francją. Wyznaczeni zostali: Herman i Żyliński.

Herman brany jest pod uwagę do biegu na 3 tysiące mtr z przeszkodami, względnie do biegu na 5 tysięcy mtr. Hermanowi bardziej odpowiada bieg na 5 tysięcy mtr.

Żyliński próbować będzie szczęścia w sztafecie 4 razy po 100 mtr. Jeżeli potrafi powtórzyć swój wynik z przed trzech tygodni i uzyska niżej 11 sek, to będzie walczyć ze sztafetą Francji.

Obóz ma się rozpocząć 1 czerwca. Wilnianie wyjadą jednak do Warszawy dopiero po meczu lekkoatletycznym Polska Północno Wschodnia — Prusy Wschodnie, to znaczy najwcześniej 5 czerwca wieczorem.

Jednocześnie Polski Związek Lekkoatletyczny zawiadomił okręg wileński, że drużyna Polski Północno Wschodniej wzmocniona zostanie następującymi zawodnikami: Gąssowskim, Duneckim, Staniszewskim, Hoffmanem, Chmielem, Gieruttą i Fiedorukiem. Reszta zawodników rekrutować się będzie z Białegostoku i Wilna. Jeżeli rzeczywiście przyjadą ci wszyscy zawodnicy, to 5 czerwca na stadionie reprezentacyjnym w Wilnie będziemy mieli pierwszorzędną imprezę sportową o znaczeniu międzynarodowym.

Mecz z Niemcami będzie bardzo ciekawy. Pod względem sportowym stać on powinien na wyjątkowo wysokim poziomie. W dużej mierze zależeć będzie od stanu boiska i od pogody. Reprezentacja Prus do Wilna przyjedzie w sobotę 4 czerwca wieczorem.

Wilno nie posiada policji rzecznej
wypadki zaś na Wilii mnożą się

Niepewna majowa pogoda trzymała w szachu w ciągu ostatniego tygodnia miłośników sportów wodnych. Wczoraj jednak majowe słońce znowu się uśmiechnęło i rzesze zapalonych sportowców, pływaków i kajakowiczów podążyły na Wilię.

W związku ze wzmożonym ruchem na rzece, zanotowano wczoraj kilka wypadków, które na szczęście, nie zakończyły się tragicznie. W pobliżu plaży na Wołokumpii tonął młody chłopiec, którego zdołano uratować. Identyczny wypadek wydarzył się koło plaży Tuskulańskiej. W rejonie Pośpieszki kajak zderzył się ze statkiem, lecz kajakowiczowi nic złego się nie stało.

Pod względem przestrzegania przepisów o ruchu na rzece, panował wczoraj na Wilii prawdziwy rozgardiasz. Kajaki pływały nieprzepisową stroną, kąpano się w miejscach zakazanych, ignorując wszelkie przepisy. Przy tym dało się zauważyć brak wszelkiej opieki policyjnej. Jak się okazuje w tym roku dotychczas nie został jeszcze w ogóle uruchomiony posterunek rzeczny i policji rzecznej de facto w Wilnie nie ma.

Podobno na przeszkodzie do uruchomienia posterunku rzecznego stanął... brak odpowiedniego lokalu. Argument dość dziwny. Sądzić jednak należy, że w dniach najbliższych menkament ten zostanie usunięty i posterunek policji rzecznej będzie uruchomiony. (c).

Reklama przyszłej Olimpiady



Japończycy, pomimo wojny w Chinach, nie zaniedbują wielkiej propagandy na rzecz swego kraju — dowodem tego jest przeprowadzana na szeroką skalę reklama najbliższej Olimpiady, która ma się odbyć w Tokio w roku 1940.

I Tydzień TOM-u

Pod protektoratem p. ministra WR i OP prof. dr Wojciecha Świętosławskiego, przy współudziale Komitetu Honorowego w składzie: J. E. Ks. Biskup Kazimierz Michalkiewicz, gen. Lucjan Żeligowski, sen. Witold Abramowicz, p. Helena Romer Ochenkowska, rektor USB prof. ks. Aleksander Woycicki, prezydent dr Wiktor Maleszewski, prof. Witold Staniewicz i prof. Marian Zdziechowski, odbędzie się w dniach od 29 maja do 6 czerwca rb. na terenie całego województwa wileńskiego I Tydzień Towarzystwa Opieki nad Zdolną a Niezamożną Młodzieżą Szkolną „TOM".

Zdaniem I Tygodnia TOM-u jest: jak najszersze rozpowszechnienie działalności TOM-u, zainteresowanie najszerszych warstw społeczeństwa zagadnieniem kształcenia zdolnych jednostek, zjednanie dla pracy TOM-u (na członków i wychowawców) możliwie największej liczby osób, zainteresowanych sprawą kształcenia zdolnej młodzieży, oraz zdobycie jak największych sum na Fundusz Stypendialny TOM-u.

Hasłem I Tygodnia TOM-u jest: „Rozwinięcie zdolności ludzkie, ale i wartość charakteru — to największe bogactwo Narodu i Państwa".

W związku z organizacją I Tygodnia TOM-u zostały powołane we wszystkich miastach powiatowych i ośrodkach gminnych lokalne Komitety Tygodnia TOM-u. Zadaniem Komitetów Powiatowych i Gminnych Tygodnia TOM-u jest przeprowadzanie akcji Tygodnia na terenie wsi. Na terenie m. Wilna właściwa akcja Tygodnia odbędzie się w dniach od 13 do 15 czerwca rb., podczas której zostanie przeprowadzona zbiórka pieniężna, rozsprzedaż chorągiewek, mareczek na okna, cegiełek itp. Natomiast w dniach od 29 maja do 6 czerwca włącznie będzie prowadzona tylko akcja propagandowa, które osiągnie punkt kulminacyjny w dniu 5 czerwca, kiedy zostanie zorganizowana akademia poświęcona zobrazowaniu celów, zadań i dotychczasowego dorobku TOM-u.

TOM zwraca się do najszerszych warstw społeczeństwa o wzięcie czynnego udziału w akcji Tygodnia. Ponadto w ramach Tygodnia w dniu 6 czerwca rb. Polskie Radio nada wieczorynkę pn. „Chata TOM-u na antenie". Początek wieczorynki o godz. 20.

Myślą przewodnią, działalności TOM-u jest hasło p. ministra WR i OP prof. Wojciecha Świętosławskiego, rzucone na konferencji poświęconej kulturze wsi w dniach 28 i 29 maja 1937 r. zawarte w słowach:

„Wyławianie najzdolniejszych jednostek ze szkół powszechnych, stworzenie warunków, aby jednostki te mogły przejść do szkół średnich i akademickich, jest zadaniem naczelnym, nad którego rozwiązaniem pracować muszą wszyscy: rząd, samorząd, organizacje społeczne i pojedyńczy ludzie dobrej woli"...

Od czterech lat TOM realizuje swój program przez Koła Powiatowe i Gminne na terenie województwa: wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego.

Dorobek TOM-u w ciągu czterech lat istnienia charakteryzują następujące cyfry:

w pierwszym roku istnienia: 2 stypendystów, 583 zł 04 gr obrotu

w drugim roku (rok szkolny 1935-36) — 17 stypendystów, 5767 zł 37 gr obrotu, 2767 zł 40 gr wydanych stypendiów,

w trzecim roku istnienia: 37 stypendiów (rok szk. 1936-37), 28268 zł 37 gr obrotu, 7639 zł 33 gr wydanych stypendiów.

Wreszcie w czwartym roku pracy dorobek TOM-u zamyka się w liczbach: 96 stypedniów, kształconych w szkołach średnich i ogólno-kształcących, zawodowych oraz akademickich, przeszło 30 tys. zł, wydanych stypendiów, 4 bursy prowadzone dla niezamożnej młodzieży wiejskiej.

Dorobek ten, oparty wyłącznie na pracy, wypływającej z dobrej woli społeczeństwa i ze zrozumienia ważności kształcenia najbardziej wartościowych jednostek wymownie świadczy o potrzebie działania tej organizacji na terenie Ziem Północno-Wschodnich Polski.

Kto będzie dyrektorem teatru w Wilnie?

Powtórne przesilenie teatralne, jakie przeżywa obecnie Wilno, nie przestaje interesować szeroki ogół obywateli naszego miasta, a przede wszystkim jego sfer artystycznych i teatralnych. Fakt niezaakceptowania przez Radę Miejską wyboru na dyrektora dra Jerzego Bujańskiego wywołał zrozumiałą sensację i odbił się głośnym echem, budząc przeróżne komentarze i przypuszczenia na temat rozwiązania wytworzonej sytuacji.

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć. Magistrat zamierza w najbliższy czwartek zwołać ponownie nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym wystąpi już z gotowym wnioskiem.

Ze źródeł nieoficjalnych komunikują, że mimo niezaakceptowania wyboru dra Bujańskiego, kandydatura jego nie przestaje być aktualną i jest całkiem możliwe, że Magistrat dokona powtórnego wyboru dra Bujańskiego. W przeciwnym razie wzięte będą pod uwagę ponownie wszyscy kandydaci, którzy złożyli swe oferty.

Sprawa ta ma już wyjaśnić się w najbliższych dniach. Będzie rozważana na najbliższym kolegialnym posiedzeniu Zarządu Miejskiego.

Ilość kradzieży zmniejszyła się
ale łobuzerka uliczna kwitnie

Stan bezpieczeństwa w Wilnie znacznie się polepszył. Statystyka policyjna wykazuje ogromny spadek ilości popełnionych kradzieży, zaś ubiegły dzień rynkowy (piątek) może się poszczycić rzadko u nas notowanym rekordem. W ciągu tego dnia, kiedy ilość kradzieży zwykle jest największa, zanotowano wszystkiego jedną i to bardzo drobną. Zmniejszyła się również ilość oszustw. Aferzyści rynkowi którzy oszukiwali dziesiątki osób zostali prawie całkowicie wytępieni.

Natomiast kwitnie w Wilnie nadal łobuzerka uliczna. Fakty pobicia przechodniów bez wszelkiego powodu są u nas zjawiskiem systematycznym.

Wczoraj wieczorem został napadnięty i pobity niejaki H. Abramowicz (ul. Lipówka 2).

Poszkodowanego przewieziono do ambulatorium pogotowia, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

Jak słychać władze administracyjne postanowiły zaostrzyć kary w stosunku do tej kategorii łobuzów. (c).

KRONIKA

MAJ **30** Poniedziałek

Dziś: Feliksa i Ferdynanda
Jutro: Anieli i Petronelli

Wschód słońca — g. 2 m. 55
Zachód słońca — g. 7 m. 38

Spostrzeżenia Zakładueorol Metogli USB w Wilnie z dn. 29. V. 1938 r.

Ciśnienie — 758
Temp. średn. +17
Temp. najw. +20
Temp. najn. +7
Wiatr — wschodni
Tend. barom. — bez zmian
Uwaga — dość pogodnie

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33), Mańkowicza (Piłsudskiego 30), Chróścińskiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25), Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29), Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42), Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Sprawa Św. Stanisława Szczepanowskiego, Biskupa i Męczennika, Patrona Polski.** Dziś, w poniedziałek punktualnie o godz. 20 prof. dr Jan Józef Adamus w Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej (Zamkowa 8 — I p.) wygłosi odczyt pt.: „Sprawa Św. Stanisława Szczepańskiego, Biskupa i Męczennika, Patrona Polski". Temat jest aktualny ze względu na nieprzychylną interpretację niektórych historyków kroniki Galla w sprawie przyczyn tragicznego zatargu Św. Biskupa Krakowskiego z królem Bolesławem Śmiałym. Prelegent podzieli się wynikami najnowszych badań naukowych których dotychczas drukiem jeszcze nie ogłosił. Natomiast prelegent odczyt na ten temat już wygłosił w Towarzystwie Naukowym we Lwowie, w Warszawie i Poznaniu, gdzie wywołał żywe zainteresowanie. Niewątpliwie odczyt zainteresuje historyków i gorących czcicieli Świętego Patrona Polski.

Goście mile widziani.

DZIŚNIEŃSKA

— **Poświęcenie fundamentów pod gmach KKO.** W dniu 27 bm. dziekan głębocki ks. Antoni Zienkiewicz w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa dokonał poświęcenia fundamentów pod gmach Komunalnej Kasy Oszczędności w Głębokiem i wmurowanie aktu erekcyjnego, poczem dyr. KKO Wł. Czarny wręczył 12 robotników, zatrudnionym przy budowie, jako premie, książeczki oszczędnościowe KKO z wkładami oszczędnościowymi. Zaznaczyć należy, że KKO wznosi piętrowy gmach murowany o trzech kondygnacjach ze specjalnie zbudowanym skarbcem, kosztem około zł 60.000. Piętro tego gmachu będzie użytkowane przez KKO, na parterze zaś są przewidziane pomieszczenia dla sklepów.

Echa rewizji w lokalu Z. N. M. S.

Za co aresztowano studenta Józefa Schusa

Niedawno donosiliśmy o aresztowaniu b. współoskarżonego w procesie dr H. Dembińskiego, b. działacza Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej studenta Józefa Schusa.

Schusa aresztowano w związku z dochodzeniem prowadzonym przeciwko ZNMS-owi o przechowywanie w lokalu tej organizacji obrazów antyreligijnych, propagujących bezbożnictwo.

Szczegóły dochodzenia w tej sprawie trzymane są w tajemnicy.

Obrazki te, jak wiadomo, znalezione zostały w lokalu ZNMS-u podczas rewizji, przeprowadzonej w lutym br. (c)

POSTAWSKA

— **Walny Zjazd Zw. Osadników.** 26 bm. odbył się w Postawach walny zjazd Zw. Osadników pow. postawskiego. Na zjazd przybył w charakterze przedstawiciela władz centralnych poseł Władysław Kamiński. Po powitaniu zjazdu w imieniu władz powiatowych przez wicestarostę Białkowskiego i przedstawiceili organizacji wysłuchano sprawozdań ustępującego zarządu i dokonano wyboru nowych władz. Związek w pow. postawskim liczy 116 członków, zrzeszonych w 13 ogniskach. Z osiągniętych wyników prac na specjalne wyróżnienie zasługuje założenie i utrzymanie bursy uczniowskiej w Postawach, co stanowi wielką pomoc dla miejscowego gimnazjum. Zjazd był wyjątkowo liczny. Wzięło w nim udział ok. 100 osadników.

Wiadomości radiowe

SZWAJCARSKI SKRZYPEK PRZED MIKROFONEM.

W poniedziałek dn. 30 maja o godzinie 22.20 usłyszą radiosłuchacze skrzypka szwajcarskiego znanego już z poprzednich występów przed mikrofonem Roberta Soetensa. Zagraniczny gość wykona tym razem utwory francuskich mistrzów dwóch różnych epok' Leclair'a — staroklasyczną sonatę, Debussy'ego impresjonistyczną sonatę oraz Milhaude utwór modernistyczny.

„PO STAROPOLSKU" bawią się radiosłuchacze.

W poniedziałek, dn. 30 maja obok pogodnych audycyj rozrywkowych nadaje Polskie Radio o godz. 19.30 przeszło godzinny koncert w wykonaniu Małej Orkiestry i Chóru Polskiego Radia oraz solistów: Janiny Godlewskiej, Tadeusza Łuczaja i Janusza Strachockiego. W przerwie koncertu, jak to jest przewidziane w sezonie letnim nadana zostanie audycja słowna — tym razem anegdota szlachecka pt. „Przygoda we dworze".

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś, w poniedziałek dn. 30 maja o godz. 8.15 wiecz. powtórzenie wodewilu w 3 aktach ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego **„Królowa przedmieścia"** w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera. Udział bierze cały zespół i liczni statyści. Dekoracje projektu K. i J. Golusów. Tańce układu Tacjany Wysockiej.

— **Reprezentacyjny Balet Polski w Teatrze na Pohulance!** W środę dn. 1 i w czwartek dn. 2 czerwca — o godz. 8.15 wiecz. w Teatrze na Pohulance wystąpi tylko dwa razy Reprezentacyjny Balet Polski. Dyrekcja artystyczna i choreografia — Bronisławy Niżyńskiej. Ceny miejsc specjalne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **Występy Janiny Kulczyckiej. Ceny propagandowe.** Dziś ulubiona, o pięknych melodiach i dowcipnej treści operetka **„Hrabia Luxemburg"**, w której popisowe partie i role mają J. Kulczycka, B. Halmirska, K. Dembowski, W. Szczawiński i M. Dowmunt, który tę operetkę wprowadził na scenę.

— **Jutro po cenach propagandowych „Ks. Czardasza".**

— **„Miłość cygańska".** Reżyser Wyrwicz-Wichrowski obecnie kieruje ostatnimi próbami z zapowiedzianej w końcu tygodnia premiery wartościowej i pięknej operetki Lehara „Miłość cygańska" wystawieniem której Teatr Muzyczny „Lutnia" pragnie zdobyć wielką pozycję artystyczną przed udaniem się na czas dłuższy na występy do Krynicy.

— **Występy zespołu „Cyrulika Warszawskiego" w „Lutni".** Słynny ten na całą Polskę zespół Teatru „Cyrulik Warszawski" ze swych śmiałych, pełnych ciętej satyry i humoru występując w dniach 2 i 3 czerwca zaprodukuje się w „Lutni" w repertuarze najnowszym i w Wilnie nieznanym ujętym w wielką rewię satyryczną „Jarmark śmiechu".

TEATR „QUI PRO QUO".

— Dziś w poniedziałek premiera wesołej, pełnej humoru wielkiej rewii p. t. **„Wilno na sprzedaż".**

Udział biorą: M. Żejmówna, I. Rewiczówna, Mary Wyględowska, Wala Żejmówna, A. Bożyński, Art. Wyględowski, Ant. Jaksztas, Br. Wyględowski, Wł. Ukraińczyk, Ad. Wyględowski i in.

W programie najnowsze przeboje, jak: Mój chłopiec, Zaloty kanarków, 3 pacjentów, Parada zapałek, Kobiet, akch kobieta. Hollywood i in. Ceny propagandowe — balkon 25 gr, parter od 54 gr. Pocz. o 7.15 i 9.30 wiecz.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 30 czerwca 1938 roku

7.00 Pieśń poranna. Muzyka z płyt. Gimnastyka. Dziennik poranny. Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 8.10 Audycja dla szkół. Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11,40 Od warsztatu do warsztatu: Dekarstwo — transmisja z budowy gmachu. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Popularna muzyka operowa. 14.00 Muzyka popularna. 15,15 „Co by było, gdyby...?" — audycja dla dzieci. 15.30 „Księga o ludziach i zwierzętach" — fragment z książki Axela Munthe. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Rozgł. Lwowskiej. 16.45 Cejlon — wyspa herbaty i kwiatów — odczyt. 17,00 Chwilka tatarska. 17.05 Koncert symfon. 17.45 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski. 17.55 Program na wtorek. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Dzieci Wilna śpiewają pieśni ludowe. 18.30 Muzyka operetkowa. 18.45 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.50 Audycja Legii Akademickiej. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Po staropolsku" — koncert rozrywkowy. W przerwie: „Przygoda na dworze" — anegdota szlachecka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Muzyka taneczna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Pieśni Izaaka Albeniza w wykonaniu Tatiany Nolier-Mazurkiewiczowej. 22.20 Recital skrzypcowy Roberta Soetensa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 31 maja 1938 roku.

6.15 Pieśń poranna; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik por. 7.15 Koncert w wyk. orkiestry pułku Strzelców Kaniowskich; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Muzyka wakacyjna; 8.55 Program; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 G. Händel; Concerto grosso N. 3; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Muzyka baletowa; 14.00 Muzyka popularna; 14.15 Przerwa: 15.15 „Przygoda Marcelianka Majstra-Klepki" bajka dla dzieci; 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej; 16.45 Jan Matejko — opowieść biograficzna; 17.00 „Narocz bez różowych szkieł" — pog. Fryderyka Łęskiego; 17.10 Ze świata dziecięcego; 17.55 Program na środę; 18.00 „Świetlik i jego latarka" — Axela Stjerny; 18.10 Koncert muzyki gruzińskiej; 18.45 „Pod piorunami" — opowiadanie Józefa Weyssenhoffa; 19.00 Recital fortepianowy Ernesta Kreneka; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 1000 taktów muzyki; W przerwie: „Ząb szczęścia" — skecz; 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi: Nasze świątynie — pogadanka; 21.10 Gawoty i Menuety; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.55 Wil. wiad. sport. 22.00 Finał konkursu dla pianistów. Transmisja z Brukseli; 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.05 Zakończenie programu.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Autobus najechał na dorożkę

Wczoraj wieczorem na ulicy Zawalnej autobus „Arbonu" najechał z tyłu na dorożkę Feliksa Ośiecimskiego (Belwederska 26). Dorożka została uszkodzona, a dorożkarz Oświecimski doznał lekkich obrażeń ciała. (c)

Esencją octową i jodyną

Wczoraj wieczorem w Cielętniku znaleziono młodą kobietę z objawami zatrucia się esencją octową i jodyną. Okazała się nią kobieta lekkich obyczajów. Po przewiezieniu do szpitala uporczywie błagała, by ją nie ratować.

Prośby jej nie usłuchano i prawdopodobnie desperatka będzie żyła. (c)

Miłośnik tulipanów

Przy szarym bloku gmachu Izby Przemysłowo Handlowej znajduje się ogródek, w którym kultywowane są tulipany. Od pewnego czasu znalazł się jednak amator na te kwiaty. Przedostawał się on przez ogrodzenie i kradł systematycznie tulipany.

Ogrodnik był z tego powodu bardzo zmartwiony. Postanowił czatować przez całą dobę i przyłapać złodzieja. Udało mu się to dopiero wczoraj wieczór. Schwytał on na gorącym uczynku kradzieży tulipanów niejakiego Wacława Tuszasa, nie posiadającego stałego miejsca zamieszkania.

Miłośnik tulipanów osiadł w areszcie.

LEKARZE

AKUSZERKI

Kupno i sprzedaż

Od Administracji

Prosimy Szanownych Prenumeratorów o wniesienie przedpłaty na miesiąc czerwiec i wyrównanie zaległości.

Do numeru dzisiejszego załączamy naszym prenumeratorom zamiejscowym blankiety przekazów rozrachunkowych, przy których urzędy pocztowe od wpłacających nie pobierają żadnych opłat.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis